

Firma znów powiększa swój teren pod przyszłe inwestycje

MZGOK kupił i pozyskał kolejne działki



Miejski Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Koninie znów powiększył teren, na którym znajduje się firma. Jest to konieczne, bo najpilniejszym zadaniem jest przeniesienie i powiększenie kompostowni – Część działek kupiliśmy, część otrzymaliśmy w formie darowizny (UM w Koninie). Duży teren stanowią grunty, które zostały nam przekazane w wieczystą dzierżawę (Skarb Państwa). Łącznie – kiedy sfinalizujemy nasze plany – firma powiększy swój teren prawie o 16 hektarów ziemi – mówi Henryk Drzewiecki, prezes MZGOK.

MZGOK posadowiony jest na 68 hektarach ziemi. W ostatnim czasie firma kupiła od prywatnych właścicieli, a także otrzymała od prezydenta Konina i Skarbu Państwa ziemię, która potrzebna jest spółce do dalszego rozwoju. – W tej chwili jesteśmy już w posiadaniu ponad 11 hektarów nowych gruntów. Jesteśmy po rozmowie z właścicielami kolejnej działki. Umowę będziemy finalizować w sierpniu. Jedna część jest jeszcze w posiadaniu prywatnego właściciela (3 działki). Tutaj, mam nadzieję, też się porozumiemy – mówi Henryk Drzewiecki.

Kompostownia, biogazownia i Park Recyklingu z nowoczesną zautomatyzowaną sortownią. Takie są plany. W tej chwili jednak absolutnym priorytetem jest kompostownia, bo bioodpadów jest coraz więcej. – Obecny teren, na którym znajduje się kompostownia, jest już stanowczo za mały. Na tym etapie zajmu-

jemy się pozyskiwaniem pozwoleń i przygotowaniem terenu na jej przeniesienie. Następnie planujemy budowę nowoczesnej sortowni rozszerzonej o linię recyklingu. W trzecim etapie, w kolejnych latach obok kompostowni powstanie biogazownia. Po zakończeniu jednego projektu będziemy wchodzić na kolejny plac budowy równolegle pozyskując wszelkie pozwolenia, aby nie tracić czasu. W przyszłości można pomyśleć o jeszcze jednej linii spalarniowej, ale już typowo komercyjnej – planuje Henryk Drzewiecki. Warto dodać, że na zakup prywatnych działek MZGOK wydało do tej pory około 2 mln zł.

Dlaczego firma decyduje się na takie duże przedsięwzięcia? – Spalarnia działa już 6. rok, więc czas już modernizować i ulepszać to, co było zbudowane wcześniej. Obecna sortownia ma już 20 lat. Jest przestarzała. Wymaga ciągłych napraw, a co za tym idzie zakup

części zamiennych. Sortownia pracuje na okrągło od poniedziałku do piątku na trzy zmiany. Kiedy przychodzi sobota, linia sortownicza podlega przeglądowi technicznemu i naprawom przygotowującym ją na kolejny tydzień pracy. Nowa sortownia powstanie za około dwa do trzech lat. Szacujemy, że koszt jej budowy wyniesie około 35-40 milionów zł. Na te cele zamierzamy pozyskać dofinansowanie oraz z pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na preferencyjnych warunkach – mówi Henryk Drzewiecki.

Nowoczesna sortownia pozwoliłaby zająć się także recyklingiem. – Przy sortowni myśleliśmy najpierw o produkcji wiórków plastikowych lub granulacie z plastiku. Ale coraz bardziej skłaniamy się do myśli, żeby tam powstała linia, która będzie produkowała deski kompozytowe z odpadu, który nie znajduje nabywców. Mówię o



Marcin Gałań i Henryk Drzewiecki

tetrapakach, czyli opakowaniach trójwarstwowych od mleka czy od soków. Z tego produkowalibyśmy deski kompozytowe używane w budownictwie do wykładania tarasów, elewacji, budowy ogrodzeń – planuje prezes.

Oprócz tego w tej chwili na terenie zakładu prowadzone są trzy inwestycje. Pierwsza to rozbudowa obiektu socjalnego. – Zdecydowaliśmy się dobudować segment, który będzie podzielony na dwie szatnie z wydzieloną częścią dla pań, ponieważ w ostatnim okresie zwiększyło się zatrudnienie kobiet w naszym zakładzie. Szatnie będą nowoczesne, funkcjonalne z dużą ilością szafek i umywalni – mówi Marcin Gałań, kierownik waloryzacji i zestalania. Zmodernizowany będzie też układ wentylacji mechanicznej, który był projektowany w 2010 roku. Na całym dachu budyn-

ku zostaną ułożone panele fotowoltaiczne. To wpłynie na oszczędność energii, ale i na komfort użytkowania. – Koszt całej inwestycji to 1.492.000 zł brutto – mówi kierownik.

Druga inwestycja dotyczy placu do składowania odpadów pochodzących z selektywnej zbiórki, który znajduje się za budynkiem sortowni. – Decyzja o pozwoleniu na budowę została wydana w maju 2021 i obejmuje budowę wiaty żelbetowo-stalowej o powierzchni 1150 m². Zakładamy rozstrzygnięcie przetargu we wrześniu 2021 roku. Koszt szacunkowy to 2.875.000 zł – mówi Marcin Gałań. – Z trzecim zadaniem firma na razie czeka. Chodzi o duży plac do składowania odpadów, który też jest niezadaszony. Swoimi działaniami wyprzedzamy przepisy, które niebawem wejdą w życie.